





MÓJ ŚWIAT MOJA POEZJA





MÓJ ŚWIAT MOJA POEZJA

Wiersze laureatów konkursu
edycji z lat: 2023, 2024, 2025

Święta Katarzyna 2025

Copyright © Centrum Kultury w Siechnicach

All rights reserved

Zbiór i archiwizacja wierszy: Teresa Budziar

Projekt okładki: Agata Hołubicka

Redakcja: Teresa Budziar

Skład: Agata Hołubicka

ISBN 978-83-911411-7-5

Wydanie I, Święta Katarzyna 2025

Druk i oprawa: 3D EXPERT Siechnice, Piastów Śląskich 40

Wiersze zgromadzone w ramach Powiatowego Konkursu Poetyckiego "Mój Świat Moja Poezja" odbywającego się w Bibliotece Publicznej w Świętej Katarzynie.

Konkurs i publikacja tomiku poezji laureatów konkursu zostały dofinansowane ze środków Powiatu Wrocławskiego i objęte Honorowym Patronatem Starosty Powiatu Wrocławskiego.

*“Ale poezja musi być obecna
i musimy zatrzymać się na sekundę,
by móc ją dostrzec, nawet w najprostrzych
o najbardziej banalnych zdarzeniach.”*

NH. Kleinbaum

Z ogromną radością oddajemy w Państwa ręce kolejny tomik „Mój świat, moja poezja”, przygotowany przez Centrum Kultury w Siechnicach. Ten zbiór wierszy jest wyjątkowym świadectwem wrażliwości, odwagi i twórczej wyobraźni uczestników naszego konkursu – dzieci, młodzieży i dorosłych, którzy dzielą się tym, co dla nich najważniejsze.

Poezja pozwala zatrzymać to, co ulotne. Uczy patrzeć głębiej, czuć intensywniej i widzieć więcej. Każdy wiersz w tym tomiku jest małą opowieścią o świecie – takim, jakim widzą go autorzy: pełnym emocji, pytań, zachwytów i refleksji.

Dziękujemy wszystkim, którzy współtworzą to wyjątkowe przedsięwzięcie: uczestnikom, nauczycielom, rodzinom, jurorom oraz instytucjom wspierającym rozwój lokalnej kultury.

Szczególne podziękowania kierujemy do Powiatu Wrocławskiego, dzięki którego wsparciu finansowemu możliwa była realizacja i wydanie niniejszego tomiku.

Życzę, aby lektura wierszy zawartych w tomiku była dla Państwa chwilą zatrzymania, inspiracji i spotkania ze słowem, które porusza.

Z wyrazami szacunku,

Anna Mazurek

Dyrektor Centrum Kultury w Siechnicach

Niniejsza antologia wierszy wyróżnionych z ostatnich trzech edycji (2023, 2024, 2025) Powiatowego Konkursu Poetyckiego „Mój świat, moja poezja”, organizowanego przez Bibliotekę Publiczną im. Andrzeja Waligórskiego w Świętej Katarzynie, ukazuje, że pisanie poezji jest niezwykle istotne nie tylko dla dorosłych, ale także — a może przede wszystkim — dla dzieci i młodzieży. W tych wierszach kryją się światy młodych autorów i autorek: ich odkrycia, lęki, zachwyty i pytania o świat. Dzieci i młodzież w umiejętny sposób potrafią wykorzystać rym, rytm, metaforę czy neologizm, aby wyrazić siebie, swoje emocje, uczucia, a w końcu... swoje zdanie. Czytając te utwory, niejednokrotnie zastanawiałem się, czy naprawdę nie stworzyli ich dorośli — ponieważ odnaleźć w nich można mądrość, empatię, wrażliwość i zadziwiającą spostrzegawczość.

Poezja ma niezwykłą moc „wyrażania tego, co niewyraźne”. Niekiedy łatwiej jest w utworze literackim przekazać skryte emocje niż wypowiedzieć je na głos. Pisanie wierszy nie tylko rozwija wyobraźnię, ale też uczy samodzielnego myślenia, wzmacnia poczucie sprawczości oraz daje młodym ludziom narzędzie do budowania własnej tożsamości. To przestrzeń, w której mogą bezpiecznie mówić o tym, co dla nich ważne — nawet jeśli brakuje im słów w codziennym życiu. Dzięki temu my, dorośli, możemy lepiej zrozumieć dzieci i młodzież, ich sposób patrzenia na świat, a także ich potrzeby.

Pisanie wierszy uczy odwagi mówienia o sobie i rozwija kreatywność, która jest jednym z najcenniejszych zasobów młodego człowieka. Wspólne czytanie i omawianie tekstów poetyckich zbliża, otwiera na dialog i uczy uważności.

Oddajemy w ręce Młodych Poetów, Autorów, a także Państwa, czyli wszystkich Czytelników, unikatową antologię. Czytajcie i omawiajcie te wiersze — naprawdę warto. Bo w każdym z nich bije autentyczny głos młodego człowieka, który pragnie zostać usłyszany.

Paweł Majcherczyk





2023

CZARNO NA BIAŁYM

DO NAUCZYCIELI

Pojmuję wszakże, że mniej widziałam,
Tyloma drogami iść nie musiałam.
Jednak z wszechświatem serca wzruszeń,
Ja ustępować tobie muszę.

Ja rozpoczynam zaledwie ten bal,
Tobie już lat minionych żal.
Więcej widziałeś i więcej wiesz;
Chcę słuchać i czerpać z tego też.

Lecz kalendarze dawno zszarzałe;
Nie wzniosą wyżej, niż jest nam to dane.

Dlaczego sobą być nie mogę?
Nie każdy z góry obiera drogę.
A może ... Mnie boli mocniej?
A śmiechu dźwięk niesie się głośniej.

Płakałam, wylałam, krzyczałam,
Nad emocjami nie panowałam.
Wszystko co czułam ukrywałam,
Oraz nigdy nie narzekałam.

A bywa, że największy ból,
To odgrywanie ról.

Posłuchaj teraz to, co Ci powiem,
Od lat już klębi się w mej głowie.
Mimo, że lat mniej, „Nie trzymam dziennika”,
Oceny swojej nie unikam.

Wysłucham ciebie, przyjmę twe słowa,
Gdy wrócę w zaciszu mych ścian się schowam.
Nawet jeśli bardzo pomóc wam chcemy,
Samemu cierpiąc nie pomożemy.

Czarno na białym, chcę ci wyłożyć,
Kto serca krzepi ten je otworzy.

ZOFIA ZIEMBLICKA

I miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

O LEKCJI JĘZYKA POLSKIEGO

Mianownik, dopełniacz, przypadków wiele,
z „ó” z kreską wyrazów wyszłyby mile.
„Ż” z kropką czy „rz” w słowie żaglówka?
A może różnica jest tak mała jak mrówka?
Gdzie w odmianie „psa” mamy oboczności?
Czy na oboczności da się nie złościć?
A gdyby to wszystko napisać czarno na białym,
to dzieci z polskiego same szóstki by miały.
Lecz jeśli nie byłoby tej gramatyki,
to nie przyglądalibyśmy się chomikom, ale chomiki.

WERONIKA JANCYK

II miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

PRZECIWIENSTWA

Białe kolory na co dzień spotykamy,
białe w budynku są na przykład ściany,
lub owca beztroska, która na łące skacze.
Białe są chmury, w których masz głowę
kiedy na białą książki spojrzysz stronę.
Biały może być ser, który na pizzy układasz,
albo cebula, którą zjesz na raz.
Białe bociany w biały dzień przelatują
i białych ludzi obserwują.
Biały to kolor nadziei
lecz w wschodnich krajach żaloba się bieli.
Przeciwieństwem białego jest czarny.
Czarny jest ciemny, jak węgiel.
Czarne jest każde na świecie zło.
Czarny może być też kotek przebiegający drogę kierowcom.
W kuchni do przypraw używamy czarnego pieprzu,
Ale czarne mogą być też myśli złodziei.

WOJCIECH PIEPRZYCA

II miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

SZACHOWNICA

Życie jest jak wielkie biało-czarne pole szachownicy.
Czasem pojedynek wielkich umysłów,
czasem próba sił,
czasem walka na śmierć i życie.

Każde nieodkryte pole kryje tajemnicę
i nigdy nie wiadomo myśląc co nas czeka,
czy pierwszych ruch jest ostatni,
czy ostatni pierwszy.

Mamy czasem szansę dojrzeć żywe barwy.
To jest: miłość, szczęście, zdrowie ...
Nigdy nie wiadomo jaka barwa na nas czeka za rogiem ...

ZOFIA KUJAWA

III miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

POZORY

Czarny – kolor śmierci,
Biały – kolor życia.
Dobrze się chowają, nie chcą
wyjść z ukrycia.

Ten, kto chodzi w czarnym, często jest spokojny,
za to ten, co w białym
- często szuka wojny.

PAWEŁ CIECHANOWICZ

III miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

CZARek i BIAAnka

Czarno-biały jest mój świat!
Tak powtarzał w kółko brat.
Biała kartka, czarny tusz!
Trzy klasówki dosyć już!
Czarne chmury, leje deszcz!
Aż po grzbiecie biegnie dreszcz.
Mama w kółko sprzątać każe.
Bo jak nie to mnie ukarze!
Z kolegami wyjść nie mogę.
Bo szorować mam podłogę!

Przestań bratku mój marudzić,
Bo to już zaczyna nudzić!
Patrz za okno - piękne słońce!
W trawie skaczą dwa zające.
Pies z radością porwał kość.
Gdzieś prysnęła jego złość.
Nie myśl o tych trzech klasówkach.
Przecież z ciebie mądra główka!
Zawsze sobie radę dasz,
Bo oleju w głowie masz!
Jak posprzątasz będzie milej,
A to zajmie tylko chwilę.
Świat jest piękny i uroczy!
Trzeba tylko przetrzeć oczy.
Zetrzyj grymas więc braciszku
I biegniemy na boisko!

ZOFIA JÓZEFOWICZ

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

CZARNO NA BIAŁYM

Słowa

Niby krótkie, jednak wielkie ...

Nic nie znaczą, a bardzo bołą.

Często żarty, zbędne żarty

Częste śmieszne, lecz okropne.

Są tak zbędne i tak przykre

Raz są miłe i przyjemne

Raz okropne i zdradliwe

Od rodziny i przyjaciół.

Słowa mają moc, przez nie nie śpię całą noc.

BIANKA GAWIN

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

CZARNY Z BIAŁYM W JEDNEJ PARZE

Był tam gawron z białą sową,
Biała koza z czarna krową,
Czarna dziura w białym płocie,
Kruk z kawałkiem sera w locie,

Czarno-białych rząd klawiszy,
Biały słoń wielkości myszy,
Czarne nuty na papierze,
Pingwin z zebłą na spacerze,

Biała dama z czarnym gońcem,
Czarna strzała z czarnym końcem,

A na koniec, tuż przed świtem,
Choć to dość niesamowite, Powiedziała nagle we śnie,
Co się jej przyśniło wcześniej,
I tu czarno jest na białym, To, co wtedy usłyszałem.

JAKUB HERBUŚ I NICOLAS VANDAK

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

CZARNO NA BIAŁYM

Zamyślił się Dreptak:
niby wszystko jasne,
jak czarno na białym napisał ktoś właśnie.
Ale ciągle i ciągle coś go niepokoi,
coś spać nie pozwala i w głowie się dwoi.
Sprawdza na Facebooku,
szuka też na Snapie,
zerka na Instagram
po głowie się drapie.
W końcu w tradycyjne ucieka sposoby.
Dosyć internetu! Książ czas papierowych.
I znajduje szybko, co spać nie dawało
by „nie” z czasownikiem osobno pisano.

MARCELINA KRĘGIEL

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

KLAWISZE

Kiedy pragnę uciec, klawisze w dłonie swoje biorę,
melodię jak wiersza tajemnice odkrywam.

To moje marzenia i moje troski,
w dźwiękach pianina duszę swoją uwalniam.

Unoszę się...

Czarne brzmia jak chwile nostalgii,
białe niosą nadzieję i wówczas wstaje słońce.

W głowie mojej tworzy się magia,
a klawisze niosą mnie do zaczarowanego świata.

Unoszę się...

Schronienie w nich odnajduje, kiedy szare dni,
kiedy zimno otulają mnie niczym ramiona mamy.

Wówczas mój wewnętrzny chaos znika,
zostają już tylko one i ja.

Unoszę się...

Klucz do mojego świata w nich odnajduję,
odkrywając w sobie emocji tajemniczą moc.

Czarno-białe... to moja poezja bez słów,
w ich dźwiękach rozbrzmiewają myśli moje.

Unoszę się...

Wracam, by grać poezję, świat za oknem cichy,
dłonie gotowe, by w muzyce odnaleźć siłę.

To poezja dźwięków, co serce otwiera,
które do gwiazd mnie uniosą, bo na nich gram...

Dom staje się królestwem muzyki, nieznanym dotąd...

FRANCISZEK PŁONKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

SZAROMI

Cichutko na prawej bocznicy od torów,
Stanąć i wszelkich unikać kolorów,
Ni serc szaleństwa, ni w deszczu tańca,
A rwącej duszy potrzeba kagańca.
Bezpieczniej, łatwiej i ciszej płynąć,
I wszelkich uniesień rozbłyski ominąć.

I czarno na białym,
biel zaś na czerni,
w życiu szarości wciąż wierni.

Lub karuzeli poddać się kolorom,
Bez tchu pędząc, gdy serca płoną.
Coraz to nowe smaki połykać,
A czasem nawet bez słowa znikać.
Ciszy nie słyszeć, zmian nie ganić,
Bez przerwy ogień od nowa znów palić.

I czarno na białym,
biel zaś na czerni,
w życiu szarości wciąż wierni.

Żyj tak jak umiesz, zmieniaj swe barwy,
To co na końcu, to nie rozdział martwy.
Ślad po maleńkich skrzydłach ruchu,
Jest jak po jasnym komety wybuchu.
I bieli czystość, i czerni piękno,
Wpiszą się zawsze w szarości tętno.

I czarno na białym,
biel zaś na czerni,
w życiu szarości wciąż wierni.

MAJA ZIEMBLICKA

I miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

AWANTURA W GABINECIE

Czarny jak smoła kleks, łypie na białą kartkę,
Wyzywająco i cynicznie uśmiecha się,
I szepcze – Miła ma, zmałuję jakąś plotkę,
Może bełkotkę, błahostkę lub inne prosię

Urażona jejmość, wzdryga się poruszona,
Płacze! Miota się! Wykrzykuje w niebogłósy:
- Nie chcę być tak bezlitośnie okaleczona!
I strapiona łapie się za swe białe włosy.

Na te krzyki i spazmy, budzi się Pan Pióro,
Zrywa się na równe nogi, jeszcze zaspany,
Przerażony woła – Pomocy Waligóro!
Znowu nasz aforyzm jest przez kleks „dotykany”.

Zdezorientowany zjawia się Pan Poeta,
Zaskoczyła go w gabinecie awantura,
Istotniejsza, większa niż diabelska kometa,
A dla naszych uszu niebywała tortura.

Kartko, Kleksie, mój wierny przyjacielu Piórko,
Rada skromnego Poety – Pisz szczerą prawdę,
Żadnych oszczerstw lub kłamstw, nie chcemy Cię tu bzduurko
Żebyś ze wstydu nie chowała się pod biurko!

GABRIELA OSTROWSKA

II miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

NIEZNANE ŻYCIA KSIĘGI

Czarno na białym jak strony życia księgi,
Radość za smutkiem się przeplata,
Jak wesole i smutne chwile lata,
Które niosą momenty radości i udręki.

Splatają się ze sobą czerni atramentu z białą pióra,
Kreśląc na papierze niewiadomą przyszłość,
Zostawiając w tyle zapomnianą przeszłość,
Lecz to teraźniejszości tura.

Teraźniejszość jest piękna jak biel kwiatów i straszna jak czerni
ziemi,
Jest coraz nowsza,
I coraz krótsza,
Lecz my jesteśmy przyszłości spragnieni.

Przyszłości, której pewni nie jesteśmy.
Której się boimy, nie bez powodu,
Lecz liczymy na brak zawodu,
A radości, gdzie weseli jesteśmy.

AGNIESZKA SCHUBERT

III miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

UWAGI

Dlaczego on nie siedzi prosto?
Przecież nie jest krosno?
Czemu tyle mówi i biega?
Chyba nic mu nie dolega?
Wchodzi do kałuży, choć jest taki duży.
Rzuca śniegiem i ucieka przed siebie.
Zbiera kamyki do kieszeni i niesie je do sieni.
Znosi patyki, kasztany i mokre liście.
Wszystkie oczywiście.
Ma piasek w butach i błoto na spodniach.
Ale widzi to, po trzech tygodniach.
Plasteliną brudzi dywan, taki z niego dziwak.
Farbami mu nie wolno, ma się zająć sobą.
Na huśtawce może, ale psa – broń Boże!
Kota raczej nie, przecież ma alergię dwie!
Mówić ma wyraźnie i wolno,
Bo inaczej mu nie wolno.
Ręką ma pisać tylko prawą.
Życie nie jest zabawą.

FRANCISZEK WOŹNIAK

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

CZARNO-BIAŁE MYŚLI

CZARNO NA BIAŁYM - słowa mi znane.
Wiele określeń można znaleźć na nie.
Każdy w nich coś innego odkryje
Jedni dobroć, marzenia, inni syk jadowitej żmii.

Myśli kłębią się w mej młodej głowie.
Muszę dać więc odpowiedź i Wam i sobie.
Piórem to zrobię jak czynią poeci.
Lecz zamiast liter nakreślę linie, plamy, kropki, zygzaki.

Do dłoni biorę pióro czarnowrona.
Teraz na białe płótno płyną myśli moje.
Każdy znak ma zadanie do wykonania,
aby poruszyć naszą wyobraźnię do działania.

I jak czarna wrona, zwana czarnowronem
na białym płótnie kreślę znaki szponem.
LINIE – Klucze ptaków jak bałwanki na niebie,
Proste drogi pędzące hen przed siebie.

PLAMY – Czarne kleksy w uczniowskim zeszytcie
oraz ślady łap zwierząt w zimowej szacie.
KROPKI – Być może łyż krokodyle, kuropatwy ma śniegu
lub pole pokryte puchem, kryształkami lodu.

ZYGZAKI – Jak zamglone doliny, góry dostojne
lecz i te lodowe groźne.
BIEL i CZERŃ – CZERŃ i BIEL ...
Każdy ma własną wyobraźnię.

Czas już zakończyć te rozmyślenia.
Tusz się skończył. Zmęczyło się pióro moje.
Teraz Wy Dreptaki znani mi i nie znani spróbujcie
w czterech znakach odnaleźć znaczenie swoje
CZARNO NA BIAŁYM

MIKOŁAJ KURYLCHYK

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

UNO MOMENTO MORIS

Dreptak raz chciał pokazać zapewne dla draki
Jaki z niego literat nie byle jaki
By czarne i białe rznęło prosto w gały
Że poeta z Dreptaka przewspaniały
W arkusze białe miotał czarne słów plamy
Kubistyczne kwadratowe rymów dyrdymały
Potem zmienił styl na chaos postmodernizmu
Gdzie sam już nie rozumiał wersów idiotyzmu
Zmęczonego przyciągnęła techniki wygoda
Gdyż na sztuczną inteligencję panuje dziś moda
AI zaś rzekła wątpiąc w jego intencje
„Poezja nie pomoże ci na impotencję
Lepiej bądź Dreptaku rolnikiem, rycerzem
Zamiast klecić rymy, walcz na polu z perzem
Ja literaturę świata mam całą w neuronach
Słowa, rymy i wersy w mentalnych flakonach”
Jest więc czarno na białym: licz tylko na siebie
Nie na cybermózgi, którym myśl się kolebie
Lecz czy pisać musisz? Postawa twa zuchwała
Nim napiszesz wiersz posłuchaj Turnaua.

JAN ZATOPIAŃSKI

I miejsce

Kategoria: dorośli



2024

CO ROBIĄ UCZUCIA

WRZENIE

Kucharka Katarzyna od samego rana przygotowuje dania.

Na śniadanie zaserwowała „jajka faszerowane jadem”

Następnie uwzględniła przystawki „roladki z gniewem”

oraz „naleśniki z furją”.

Punktem kulminacyjnym była zupa.

Królewska pomidorowa wrzała od godziny –

to było popisowe danie Katarzyny.

Przy kolacji jednak zrozumiała, że nie wychodzą jej te dania.

Zapomniała o dodaniu najważniejszych przypraw:

szczypcie spokoju, ziarenkach zrozumienia i łyżce miłości.

OLIWIA GAŁAN

I miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

KAŻDA EMOCJA MA PRACĘ

Smutek ma robotę taką,
Że pomaga Ci ze stratą.
Złość się zawsze trochę złości,
Ale daje odporności.
Radość zawsze nam potrzebna,
Bo jest bardzo, bardzo cenna.
Strach jest po to, by Cię chronić,
Żeby sobie nic nie zrobić.
Tych emocji jest tak wiele, że się ledwo mieszczą w ciele.
I choć z nimi czasem trudno,
To jest życia Twego sedno.

SONIA KRYSZKIEWICZ

I miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

RADOSNY MIŚ

W słoneczku siedzi miś z uśmiechniętą twarzą.
Siedzi, siedzi na leżaku, jego radość jest wesola jak perełka.
Robi, robi sobie drzemkę w wesołym humorze.
Lubi, lubi morze z piskiem.
Widzi, widzi w swoim śnie morze z piaskiem w tle.

HANNA MIKULINA

II miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

ŻYCIE UCZUĆ

Duma nierzadko na nas
Sprowadza wielkie nieszczyście.
Często przez naszą dumę
Tracimy to, co piękne.
Podobnie zazdrość- uczucie brzydkie,
Przysłania nam to, co mamy.
Zamiast się cieszyć dniem dzisiejszym,
Na innych wciąż spoglądamy.
Strach ma wielkie oczy,
Nasze mgłą zasłania.
Jasno myśleć przeszkadza,
Blokuje nasze działania.
Zaskoczenie przychodzi znienacka.
Czasami onieśmiela.
Raz strach przynosi, raz smutek,
Raz szczęściem nas spowiewa.
Radość ogrzewa serduszko,
Uśmiech na twarzy przywołuje,
Chęć życia w nas pobudza,
Człowiek człowieka miłuje.
Gdy się dzieje dużo dobrego,
Wielkie jest podniecenie.
Moc ekscytacji, euforii,
Buzuje w nas szalenie.
Podsumowując szybciotko:
Smutek zmarszczek przysparza,
Złość piękności szkodzi,
A wstyd się czasem zdarza.

ALEKSANDRA WABIŃSKA

III miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

WRAŻLIWYM BYĆ

Nie mijam marzeń o przyszłości, bo
Świat jest pełen możliwości.
Nie mijam chwil z rodziną, bo
Mama, brat i tata,-
to skarby z mojego świata.
I was nie mijam koledzy,
choć bywały chwile trudne.
Empatia mi pomaga.
Bez żalu i gniewu,
Mogę biec na koniec świata.
Nie mijam siebie.

KAROL STACHOWSKI

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

MIŁOŚĆ

Kochana mamó tyś moje słońce
masz na swych rękach promienie świecące.
Gdy mnie przytulasz świat jest piękniejszy
a z tobą staje się bezpieczniejszy.

Twoje serduszek zawsze mnie wspiera
cierpliwie kochasz, lecz świat się zmienia.
Za Twoją miłość dziękuję co dzień
Z tobą me życie to piękny sen.

Kocham cię mamó całym swym sercem
tyś moim światłem i moim szczęściem.
W sercu mam miejsce tylko dla ciebie
bo jesteś mamó jak gwiazda na niebie.

IGOR PIASECKI

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

RADOŚĆ

Kiedy weekend zbliża się,
W moim sercu radość jest.
Myślę tylko, wyśpię się,
nikt nic nie budzi mnie.

Kiedy wstaję jem śniadanie,
moja siostra wita mnie. Śmieje do mnie
głośno się, już coś spsocić bardzo chce.

Moja radość jest ogromna
bo dzień wolny cieszy mnie.
Rzucam w kąt, książki, zeszyty,
idę na dwór bawić się.

WIKTORIA JAKUBOWSKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

DZIEŃ JAK CO DZIEŃ

Gdy wstaję rano jestem wkurzona.
Szkola nadchodzi jak szalona.
Tata mi mówi: „wstawaj łobuzie”.
A ja na to kwaśną mam buzię.
Mama powtarza: „Spokojnie kochanie”
A ja mam w głowie: „Gdzie jest ubranie?”
Na szczęście, na stole czeka pyszne śniadanie.
Dlatego zrobiłam to mega trudne zadanie,
w tle słysząc pieska wesołe chrapanie.
Taka już rodziców niedola,
by chronić małego potwora.
I nigdy nie wiesz w jakim humorze wstaniesz,
Dopóki nastolatką zostaniesz.

ZOJA WŁODARCZYK

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

STREET DANCE EMOCJI

Serce bije jak beat, emocje wskakują na scenie,
Miłość robi pierwszy krok, lecz ledwo budzi drżenie.
Radość wiruje w piruetach, iskry błyszczą w oku,
tworzy show życia, wybuchając w tańca uroku.
Gniew-breaker w cieniu, freeze zastyga w milczeniu,
Wygina się w łuku, jak ogień w serc płomieniu.
Power move? A może to chaos w ruchu,
Gniew sam gra solo, zacierając ślad uśmiechu.
Cierpliwość robi wave, jak nurt rzeki płynie spokojny,
Spina nuty uczuć, harmonię koi, dźwięk niepozorny.
Nadzieja akrobatka, zawsze, szuka balansu,
Choć świat ją podcina, trwa w świetle swego seansu.
Uczucia tańczą na ulicy, lecz nuty są rozproszone,
Każde gra solo, każde ma własne dźwięki tworzone.
Raz walka, raz taniec, freestyle pełen zawilości,
Miłość, gniew, radość, wszystko w tańcu sprzeczności.
Radość skacze w poppingowym rytmie,
Gniew tnie beat, aż dźwięk hysterii kwitnie.
Cierpliwość wije swoje fale, nadając płynność,
Nadzieja robi backflip, zyskując niewinność.
To chaos, to freestyle, emocji bit nieskończony,
Serce drży w tempie gubi rytm, raz ustalony.
W ogniu ruchów powstaje melodia życia,
A harmonia tańca uczuć nową nadzieję odkrycia.

KAROL POLAŃSKI

I miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

TRZYNAŚCIE LISTÓW

Jestem rośliną, małą rośliną i mam teraz jeden listek, ale nic nie pamiętam.

Jestem rośliną, małą rośliną i mam teraz trzy listki, ale nie wiem czy coś pamiętam.

Jestem rośliną, małą rośliną i mam teraz cztery listki, ale chyba jednak coś pamiętam.

Jestem rośliną, coraz starszą rośliną i mam teraz pięć listków, Rośnie na mnie kwiat, piękny z zewnątrz, a paskudny wewnątrz.

Tworzy wszystkie złe kłótnie, przezwiska i wrzaski,

A od innych kwiatów z różnych roślin otrzymuje oklaski.

Od grubego do brzydkiego takie z tego pąku padają słowa,

Więc został uschnięty i usunięty,

Z mię roślinki, bo tworzyła się większa namowa.

Wpuszczali na łodygę tyle robaków ile było roślinek,

Czyli dwa, cztery, osiem, szesnaście, trzydzieści dwa naliczył Pan od roślinek.

Jestem rośliną, coraz wyższą roślinką i mam teraz sześć listków, Rósł na mnie kwiat, zły kwiat, a zaczął kolejny.

Rośnie na mnie kwiat, piękniejszy i miłszy od poprzedniego kwiatu, lecz cichy, mały oraz niewidoczny zanika wśród listków.

Jestem rośliną, coraz starszą rośliną i mam teraz sześć listków, Rósł na mnie kwiat, zły kwiat, urósł następny, lecz niewidoczny i zaczął kolejny.

Rośnie na mnie kwiat, piękny kwiat,

Wydaje się z zewnątrz ładny, ale w wewnątrz fałszywy.

Postawiono mnie na parapecie, obcym parapecie,

Gdzie stało sześć roślin włącznie ze mną.

Zobaczyłam tam kolejny dziwny niebieski kwiat jaki kiedykolwiek widziałam.

Piękny z zewnątrz, a wewnątrz jeszcze nie wiem.

Zobaczyłam tam kolejny dziwny kwiat, piękny, osamotniony kwiat.

Ładny z zewnątrz i prawdziwy wewnątrz, ale po sąsiedzku.

Jestem rośliną, najwyższą rośliną i mam teraz dziewięć listków,

Rósł na mnie kwiat, zły kwiat; urósł następny, lecz niewidoczny;
rósł następny kwiat kłamliwy;
Rośnie nadal ten fałszywy; po sąsiedzku najpiękniejszy rośnie
kwiat oraz prawdziwy i zaczął kolejny.
Rośnie na mnie kwiat, jeden, drugi, trzeci kwiat jeden nowy i dwa
stare.
Každy z nich z zewnątrz jest piękny, ale wewnątrz tylko dwa ten
najmniejszy i ten nowy, bo niewymieniony jest bardzo fałszywy.
Więc został uschnięty i usunięty.

Z mię roślinką, bo tworzyła się większa namowa.
Wpuszczali na łodygę tyle robaków ile było roślinek,
Czyli dwa, cztery, osiem, szesnaście, trzydzieści dwa naliczył Pan
od roślinek.
Jestem roślinką, prawie najwyższą i mam teraz dziesięć listków.
Rósł na mnie kwiat, zły kwiat; urósł następny, lecz niewidoczny;
rósł następny kwiat kłamliwy; rósł kwiat fałszywy; urósł kwiat
prawdziwy-następny; po sąsiedzku najpiękniejszy rośnie kwiat
oraz prawdziwy.
Ten po sąsiedzku kwiat, ten najpiękniejszy jest co raz ładniejszy.
Kolejny po sąsiedzku kwiat, ten prawdziwy jest zapomniany.
Moje dwa kwiaty, te piękne dwa prawdziwe kwiaty nadal
w spokoju rosną.
Jeden rosnący od niedawna kwiat; ten prawdziwy rośnie szybciej.
Jestem rośliną, co raz wyższą rośliną i mam teraz jedenaście
listków.
Rósł na mnie kwiat, zły kwiat; urósł następny, lecz niewidoczny;
urośły dwa kwiaty prawdziwe; rósł kwiat fałszywy; po sąsiedzku
najpiękniejszy rośnie kwiat oraz prawdziwy.
Jestem rośliną, starszą rośliną i mam teraz dwanaście listków.
Rósł na mnie kwiat, zły kwiat; urósł następny, lecz niewidoczny;
urośły dwa kwiaty prawdziwe; rósł kwiat fałszywy; po sąsiedzku
najpiękniejszy rośnie kwiat prawdziwy.
Jestem rośliną, bardzo smutną rośliną i mam aż trzynaście listków.

Rósł Rósł na mnie kwiat, zły kwiat; urosł następny, lecz niewidoczny; urosły dwa kwiaty prawdziwe ten starszy urosł bardziej; rósł kwiat fałszywy; po sąsiedzku najpiękniejszy rósł kwiat oraz rośnie większy kwiat prawdziwy.

Pewna roślina, smutna roślina zwiędła, bo trzynastcie listków miała.

Piękna roślina, ta roślina rozpaczała,

Ponieważ pokochała kwiatka, z którym szczęście sobie wyobrażała.

Ten najpiękniejszy, ten jedyny został przez siebie ścięty,

A roślina, ta piękna roślina pochowała go w swoje pędy.

Choć mimo wielkiej rozłąki on nadal znaczy dla Niej tak wiele,

To dla Niego zawsze będą tylko jak niedojrzali przyjaciele....

Zrozumiały to tylko kwiaty, które są prawdziwe,

A te, które nie są tego niegodziwe.

HANNA GĄDZIŃSKA

II miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

CO ROBIĄ UCZUCIA?

Co robią uczucia?

Hmm.... to trudne pytanie, lecz kto czuje i myśli odpowie wnet na nie.

Uczucia robią z nas za każdym razem inną istotę. Czasami wrażliwca, nerwusa a czasem..... idiotę!

Czy ja żartuję? Może troszeczkę, bo czy istotne, gdy piszę bajeczkę?

Ale mój panie! Trochę powagi, to są wszak sprawy najwyższej wagi!

O tak! Bywają! Ale nie zawsze.

Uczucia są w nas, po prostu, nieważne, czy śmieję się czy ze złości się marszczę.

Więc co z tymi uczuciami? Co one robią?

To proste! Bawią się z nami.

BENIAMIN GRABARCZYK

III miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

WIELE EMOCJI

Uczucia są jak....
słońce lub chmury gradowe,
mogą być złe lub dobre.
Każdy ich potrzebuje,
lecz nie każdy je kontroluje.

Przez uczucia można płakać
i ze szczęścia i z radości,
nawet z bardzo silnej złości.
Smutek jest jak deszcz,
można wylać przez niego wiele łez,
ale dużo nas nauczy,
bo przecież tęcza zawsze wychodzi po burzy.

Radość jest jak promyczek słońca,
Dostarcza do naszego serca wiele gorąca.

Miłość jest jak kwiat.
Rozkwita powoli
i czasem nawet nas zaboli.
Jest delikatna i krucha,
Jak śnieg biała poducha.

OLIWIA POCZTA

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

CO ROBIĄ UCZUCIA?

Gdy uśmiech na twarzy gości,
to oznaka jest radości.
Radość jest niesamowita,
gdy się z przyjacielem witasz.
Przeciwieństwem zaś radość jest,
gdy ktoś się bardzo złości.
Gdy się czasem zezłościimy,
pomyślny zanim obrazimy.
Gdy mi smutno, gdy mi źle,
bardzo płakać mi się chce.
Kiedy smutek się pojawi,
to przyjaciel mnie rozbawi.
Bo każdy człowiek wie,
że od smutku radość uratuje cię.
Do słabości przyznać się boimy,
dlatego o tym nie mówimy.
Emocje ważne są,
A więc dzielmy się z nimi z innymi.

KAMILA KULIŃSKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

CO ROBIĄ UCZUCIA?

Jak się dzisiaj czujesz?- spytał gniew radości.

- Jestem pełen nadziei i szukam miłości.
- Chcesz rozczarowania czy żalu wielkiego?

Pragnę nieco błogości, czegoś przyjemnego.
Chcę otulić się troską, dotknąć ekscytacji,
Szeptać o czułość bez wstydu, krępacji.

Nagle refleksja się tu pojawia,
Spojrzała na radość, do niej przemówiła:
„Jesteś ambitna, zdeterminowana, ale nie do końca
poinformowana.

Miłość da nadzieję lecz odbierze spokój,
da Ci wiarę w cuda, po czym da niepokój.
Zazdrość też przyniesie, chwilę niepewności,
Będziesz krzyczeć z bólu i ogromnej złości.”

Wówczas myśl dobra będzie mnie kołysać,
ogrzeję się w jej wnętrzu, nocą będę pisać.
A gdy gniew przeminie, znowu będę tańczyć,
będę snuć marzenia, będę dzielnie walczyć!

Co robią uczucia?-zapytało serce.
One Ciebie gnębią gdy jesteś w rozterce.
Potem wznoszą w niebo, budzą radość życia,
dają ogrom przeżyć, zmuszają Cię do bicia...

Pojawiają się nagle lub czekają w ukryciu,
Ale zawsze są z Tobą...

Opowiadają o życiu!”

ALICJA ANASTAZJA KORDUS

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

poznanie ciebie
było jak odnalezienie siebie
odnalezienie swojej prawdziwej wersji
ostateczne wyjście z agresji
mieć dla kogo pisać wiersze
by oddać swoje całe serce
całe życie nosiłam w sobie chłód
tobie udało przebić się przez ten lód
stapając przez cienką tafle lodu
ty mnie poprowadziłeś o krok do przodu
potrzebując tylko bezpieczeństwa
dostałam ogrom twojej troski i miłości
przejdziemy razem nawet przez piekło
tak aby żadne z nas nie uciekło
bądźmy dla siebie w każdej chwili
tak jakbyśmy pustki z serca wyłowili
i wypełnili wspomnieniami z sobą
wiedz że zawsze będę z tobą.

JULIA RĘGOROWICZ

I miejsce

Kategoria: szkoły średnie

OBOJĘTNOŚĆ

Historia człowieka i uczuć od zawsze splatały się.
Dawniej ludzie by spotkać się, długą drogę musieli przejść.
Rozmawiali, a czasem nawet kłócili się.
Kochankowie rozstają się liczyli chwile, by znów zobaczyć się.
Gdy na ulicy kogoś mijano zawsze: „Piękny mamy dziś dzień,
czyż nie?”
Pytanie proste lecz zadane z uśmiechem wywoływało mnóstwo
uczucia.
Lecz czy i dzisiaj tak jest?
Na ulicy każdy w telefon patrzy się, bo to bardzo ważne
przecież jest.
A czy dziecko z matką bawi się?
Też nie, przecież lepiej bezmyślnie w tablet stukać jest.
Czy szkoła tętni gwarem, a dom ciepłem?
Zatłoczona ulica staje się tylko przystankiem.
Nawet najwspanialsze muzeum, czy park wydają się być tłem,
Bo najważniejsze jest, to co na ekranie jest.
Zamiast spotkać się, ślemy krótką, zwięzłą wiadomość.
Czy człowiek dziś potrafi czuć?
Cyfrowy świat wszystko daje, skraca, przyspiesza.
Zabiera czas.
Zamienia myśli i serca w bezduszny, pusty krater.
Niepowypełniania.
Kiedyś dotyk, spojrzenie, mały gest miał sens.
Dziś tysiące emotek, a ludzie bez uczuć, bez celu, bez sensu.
Mówimy więcej-czujemy mniej.
Czy uczucia znikną na rzecz komfortu, technologii i rozwoju?
Czy w cyfrowym zgiełku można znaleźć jeszcze siebie?
Nie wiem.

FRANCISZEK WOŹNIAK

II miejsce

Kategoria: szkoły średnie

MOŻE...

Może uczucie nic nie znaczące,
Póki natchnienie płonące?
Może jednak twe obietnice słodko deklamowane?
Może jednak motylki w brzuchu reagujące,
Kiedy iskrzy upragnione słońce?
Może jednak te słowa niekontrolowane,
Kiedy łzy goryczy spływają stale?

Może radości?
Może zazdrości?
Może litości?
Może przeszłości?

Może żaloby uklucie?
Może tęsknoty zatrucie?
Może szczęścia objęcie?
Może smutku odcięcie?

Może głupie zabawy?
Może marzeń kaskady?
Może przykrości, obawy?

Może za dużo przyczyny,
w tym co robimy.
Bo uczucie coś znaczy,
Kiedy kolorami nas raczy

KLAUDIA CHAREŹA
wyróżnienie
Kategoria: szkoły średnie



2025

NIECH SŁOWA PŁYNĄ

PLYNĄ SŁOWA

Płyną słowa –
ciągle, bez końca,
w strumieniu powiadomień,
zanim zdążysz pomyśleć, już je wysyłasz.
Nie mają ciężaru,
nie mają oddechu,
tylko dźwięk klawiatury
zamiast drżenia głosu.
Piszesz: „hej”,
wysyłasz serduszko –
i już czujesz, że rozmawiasz.
Nie czujesz tylko człowieka!
Ekran świecą jak nowe świece,
a każdy z nas
modli się do zasięgu.
Emoji zastąpiło twarz,
reakcja – uścisk dłoni.
Rozmowa?
Rozmowa dawno się wylogowała.
Został tylko kursor,
mrugający jak wyrzut sumienia.
Kiedyś słowa płynęły z ust,
miały ciężar oddechu,
ciepło spojrzenia.
Teraz płyną po kablach –
zimne, gładkie, obojętne.
Nie trzeba już mówić „przepraszam”,
wystarczy ikonka z opuszczoną głową.
Nie trzeba słuchać –
wystarczy odczytać.

Spotykamy się w chmurze,
nie w parku, nie w kawiarni.
Bo wirtualny świat
nie pachnie,
nie grzeje dłoni,
nie milczy razem z nami.
Płyną słowa,
ale nie zostaje po nich echo.
Rozlewają się w sieć,
rozmywają w tłumie,
aż trudno poznać
kto pierwszy milczał.
A jednak –
czasem jedno prawdziwe słowo,
powiedziane na głos,
potrafi zatrzymać świat.

AGATA POLAŃSKA

I miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

GDY ZIELEŃ MILKNIE W NEONACH

Niech jesień spływa po mieście
jak rzeka, która znalazła nowe koryta
pomiędzy chodnikami
i liniami pasów
Bloki zmieniają barwy szyb,
złoto przemienia się w szarość
A każdy parapet jest gałęzią,
na której odpoczywa kurz
zamiast ptaków
Tramwaje suną po szynach
zapisują dźwiękiem, że wciąż tu jesteśmy
choć światło dnia
coraz szybciej gaśnie
Na chodnikach dojrzewają kałuże
niepozorne jeziora
wędrownych chmur,
które rozpryskują się pod stopami ludzi
Wiatr porządkuje liście
jak księgowy bilansujący
stracone godziny
Natura domyka sezon
a miasto liczy kroki
zanim zamkną się parki i dłonie
schowają w kieszeniach
Drzewa wzdłuż ulic
zdejmują biżuterię lata
i głębiej
skrywają korzenie

Jesień tutaj nie milknie
tylko zmienia rejestr –
sprawia, że tynk pachnie jak ziemia,
asfalt uczy się miękkości
pod mokrą warstwą światła
I choć miasto nie zasypia,
To oddycha wolniej
Bo natura w środku betonu
też potrzebuje chwili spokoju
żeby zrzucić to, co zbędne
I przygotować się
na kolejny początek

JOACHIM MAJ

II miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

NIECH SŁOWA PŁYNĄ

Niech słowa płyną
jak kredka po kartce,
gdy rysuję statek kosmiczny,
który leci na Marsa
i woła: do zobaczenia, Ziemiolo!

Niech płyną
jak piłka ręczna w hali,
od bramki do bramki,
od kolegi do koleżanki,
aż wszyscy krzyczą: dziewiątka!

Niech płyną
z ust,
z rąk,
z nóg, co biegną,
bo spóźnić na lekcje się nie wolno.

Niech płyną
jak woda w strumyku,
co skacze po kamieniach,
pluska, chlapie,
śpiewa piosenkę
tylko dla żab i ważek.

Niech płyną
jak chmury na niebie
białe, szare, puchate,
czasem groźne.

Niech płyną
Cześć!, super!, gramy!
lubię Cię, pomóż mi,
przepraszam gdy trzeba,

dziękuję gdy ktoś poda rękę,
wow! gdy zobaczę gwiazdę na niebie.
Niech płyną
gdy opowiadam mamie
o statku, który wylądował na Marsie,
gdy piszę list do babci
z rysunkiem latającego szczeniaka,
gdy mówię psu:
jesteś moim najlepszym przyjacielem.
Niech płyną
Gdy siostra boi się ciemności
Wtedy mówię: hej chodź,
włączam lampkę-gwiazdę
i opowiadam jej o Marsie,
aż strach zamienia się w śmiech.
Niech płyną
gdy wygram konkurs
krzyczę: hura!
gdy przegram
mruczę: następnym razem się uda.
Bo mój świat
to ja i Ty,
to klasa pełna śmiechu,
to hala pełna wrzasku,
to pokój siostry pełen gwiazdek,
to serce pełne chęć.
Niech płyną
jak ja
gdy mówię prawdę
i nie boję się być sobą.

Niech płyną!
I niech nigdy, nigdy, nigdy
nie zatrzyma ich
cicho!, nie wolno!, nie wypada!.
Bo słowa, które płyną,
to mosty,
to skrzydła,
to ja
w całej mojej
sześcioklasowej
wspaniałości.

MIKOŁAJ LUKASIEWICZ

III miejsce

Kategoria: klasy IV-VI

JESIEŃ

Jesień złota, rubinowa
Liście padają jak krople wody
a drzewa już wyglądają jak martwe kłody
Ludzkie życie to przedstawia
Wszystko umrze w nieoczekiwany czas.

STANISŁAW NAORNIAKOWSKI

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

ŹRÓDŁO

Stoję na rzeką słów,
brodzę nogami w metaforach,
wkładam dłonie, wylawiam:
akceptować
czuć
ufać
odkrywać
kochać
Zostawiam kilka słów
i chowam je w duszy.
Rzeka mówi nieustannie,
a ja uczę się,
czytam jej nurt jak Starą Księgę
Panta rei

OLIWIA MATKOWSKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

NIECH SŁOWA PŁYNĄ

Niech słowa płyną jak rzeka szeroka,
co w słońcu błyszczy, gdy dzień się rozpoczyna.
Niech płyną w ciszy, w deszczu, w zachwycie,
niosąc nadzieję i piękne życie.
Niech płyną słowa do ludzi z daleka,
bo w każdym z nas coś dobrego czeka.
Niech będą ciepłe, niech będą szczere,
bo dobre słowo ma wielką siłę.
Niech płyną wtedy, gdy ktoś się smuci,
bo czasem słowo potrafi zbudzić.
Jedno „przepraszam”, jedno „dziękuję”
potrafi więcej, niż świat pojmuje.
Niech słowa płyną przez dzień i przez noc,
niosąc spokoju i dobra moc.
Bo kiedy człowiek mówi z serca
świat robi się jaśniejszy - jak po deszczu tęcza.
Niech słowa płyną, bo słowo to siła,
która potrafi leczyć i wzruszać.
Niech płyną wciąż - aż do wieczora,
bo dobre słowo w nas zawsze zostaje.

KORNELIA ZIELONKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

UCIESZKA SŁÓW

Wczoraj z zeszytu wyskoczyły słowa,
jedno jak żaba, drugie jak sowa.
Trzecie w kaloszach chlapało w kałuży
a czwarte skakało wysoko po murze!
Piąte się śmiało: „Ja jestem echem!”
szóste uciekało od wiatru z pośpiechem.
Siódme w kredensie zjadło piernika,
ósmo z papieru zrobiło jamnika!
Potem dziewiąte siadło na chmurze
i machało słońcu: „Hej, jak tam w górze?”
Dziesiąte wpadło do mojej głowy,
i już nie chciało wyjść bez rozmowy!
Teraz je trzymam w szkolnym zeszycie,
może kiedyś komuś rozjaśni życie.
Bo gdy je puszcze, kto wie gdzie popłyną,
może do ciebie nocną godziną?
A jeśli znajdziesz gdzieś moje słowa,
złap je i schowaj, niech świat znów od nowa,
uczy się słuchać, ufać i marzyć,
bo tylko słowa potrafią darzyć.

ZUZANNA PŁONKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy IV-VI

OGRÓD MYŚLI

W ustach niosę ciszę
i dopiero kropla daje życie myśli
Myśl jest nasionem
szorstkim i lekkim
które na dłoni nic nie znaczy
dopóki nie trafi w ziemię
A ziemia bywa sucha
pęka jak kartka, którą za długo trzymało się
w pustych palcach
Trzeba ją podlewać
kropla po kropli
cierpliwością, co nie ma smaku
Czasem łzami, których się nie planowało
Najpierw spadają pojedyncze litery
jak deszcz, który waha się, czy warto
Potem tworzą się kałuże zdań
przypadkowe odbicia chmur
i dopiero wtedy
coś zaczyna rosnąć
Kiełek wyobraźni
podnosi się z ciemności
rozpycha się między metaforami
łapie światło sensu
i prostuje łodygę
Wreszcie widzę zieleń zdania,
które dojrzewa po cichu
Czuję zapach plonu
kiedy akapity układają się w rzędy
jak grządki
gotowe do zbiorów

Pisanie to ogród – czasem
chwast zarasta puentę
Czasem owoc okazuje się gorzki
Ale gdy słowa w końcu płyną
rzeka myśli nadlewa brzegi
i wiem,
że z pustej ziemi
wyrosło coś,
co oddycha za mnie

JEREMIASZ MAJ

I miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

POD PRĄD ZAPOMNIENIA

Mówię -
a świat słucha po swojemu,
jakby miał w uszach szum własnych fal.
Litery rozplywające się w ekranach,
piksele niosą głosy bez echa.
Każdy ma swoje morze do przekrzyczenia -
czasem nawet nie wie, po co krzyczy.
Słowa krążą w sieci,
plączą się w kablach,
giną w scrollowaniu.
Czasem trafiają na dno,
czasem odbijają się jak kamyk od tafli-
i udają, że to lot.
A jednak -
kiedy zapiszę jedno zdanie
na marginesie dnia,
ono płynie.
Cichutko.
Pod prąd zapomnienia.
Czasem dopłynie do kogoś,
kto akurat potrzebuje ciszy.
Czasem tylko do mnie wróci -
inne już,
dojrzałe od drogi.
Niech płyną słowa.
Niech nie staną się hałasem.
Niech będą rzeką,
która pamięta swoje źródło.
Niech płyną, choć nikt nie słucha.
Niech nie potrzebują świadków.

Niech znajdą drogę przez papier,
przez pamięć,
przez noc.
Niech staną się światłem w oknie,
które ktoś zapala z przyzwyczajenia,
nie wiedząc, że daje znak

KAROL POLAŃSKI

II miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

FEERIE DRÓG

Jesień w złocie dróg rozpiętych,
Liście jak wybory w dłoniach splecionych.
Każdy szelest - szept zawieszony,
Ścieżki w dal prowadzą prześwitem światła.
Czerwienią płonie droga niewybrana,
Zielenią wciąż żywa nadzieja dana.
Miedź liścia – znak decyzji cichej,
Co w sercu zostanie na zawsze bliskiej.
Czerwone, zielone, miedziane liście -
Zapis końca, co nowe drogi niesie.
W swych barwach kryją obietnice zmiany,
Którą w sobie dopełnię.
Wiatr niesie zapachy możliwości,
Wśród jesiennych barw - tysiące ścieżek i ciekawości.
Każda Ścieżka w migotaniu swym,
Jak zapis tego, co jutro spełnieniem być może.

PAWEŁ KASPRZYKOWSKI

III miejsce

Kategoria: klasy VII-VIII

ECHO

Są słowa, co rodzą się w pośpiechu -
zanim zdążą wybrzmieć... cichną.
Są słowa ciężkie jak cisza po kłótni -
pełne wstydu i niewypowiedzianych lęków!
Słowa co zatrzymują się na ustach dzieci,
które boją się mówić głośno.
Świat mówi bez przerwy.
Krzyczy!
Zapełnia ciszę literami,
bo cisza jest zbyt głośna...
bo w chaosie świata wciąż próbujemy znaleźć jedno słowo,
które znaczy...
naprawdę.
Dzieci wylogowują się z życia,
bo nikt nie czyta między wersami.
Bo nikt nie zauważa,
że czasem łaż to też zdanie.
Uczymy się języka ekranu,
migających serc,
cyfrowych uśmiechów.
Zapominamy,
że słowo może pachnieć...
jak dom babci,
jak powietrze po deszczu,
jak człowiek, który został...
Niech więc płyną słowa proste:
„jestem”
„słyszę”
„pamiętam”

Niech płyną...
bo w świecie,
gdzie wszyscy mówią naraz,
prawdziwe słowo słucha w ciszy.
Niech płyną, bo w każdym z nas jest echo,
które czeka, aż ktoś odpowie.

ALICJA ANASTAZJA KORDUS

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

MOST

Stoisz i patrzysz na most.
Kolorowy, przepiękny most.
Jest po części zatopiony,
lecz kiedyś łącząc brzegi wyglądał jak nowy.
Odgłosy wozów jadących i ludzi człapiących
słyszysz jak podchodzisz pod most.
Kolorowy, prawie zatopiony, przepiękny most.
Lecz uważaj duszo droga,
gdyż jak się za bardzo wsłuchasz,
to na zawsze tam zostaniesz i swego wyzioniesz
ducha.
Więc nie lękasz się? W porządku.
Wsłuchaj się w most,
kolorowy, przeklęty most.

CELINA JARZĄBEK

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

BEZ OGRANICZENIA

Gdy w świecie ciszy, nikt nie pyta - „Co zaszło?”
Wszystko między ludźmi,
jak ta świeczka zgasło...
Wpatrzeni w ekran, za filtrami schowani,
każdy chce być przez wszystkich
bezmyślnie kochany.
Wszędzie tylko szum, ciągła presja czasu,
wymagają wyników,
nie chcą widzieć grymasu.
I strach by powiedzieć prawdę,
proste, szczere słowo.
Bo w sieci ten hejt, jest już nałogowo.
Niech słowa płyną, bez zbędnej cenzury,
O tym, że czujemy się jak na planszy figury.
Bo mówiąc prawdę - O to jest wyzwanie!
Mimo, że rośniemy - Nasz głos nie ustanie!
Dosyć już ciszy,
dosyć już milczenia!
Niech słowa płyną, bez ograniczenia!

JULIAN SCHMIDT-RACHUT

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

GRANAT

Zakochałam się w granacie tamtej zimy.
Nie spodziewałam się,
że w jego wnętrzu nie ma nic –
tylko zimne, małeńkie pestki,
które miały być nadzieją,
a stały się ciężarem.
Dusiłam się ich ilością,
gryzłam coraz głębiej,
aż łzy spływały jak sok po dłoniach.
Nie spałam nocami –
bo słowa o nim płynęły przeze mnie,
jak woda, której nie da się zatrzymać.
Zakochanie – tak to chyba się nazywa.
czerwony owoc tęsknoty,
z którego jedna pestka
zapуściła we mnie korzeń.
Od tamtej pory szukam innych,
w sadzie spleśniałych jabłek.
Nie sztuka znaleźć te ładne,
lecz dostrzec granat wśród tysiąca grusz
i jabłoni.
To sztuka – płynąć przez czas,
czekając na coś,
co i tak nie ma prawa bycia

BIANKA GAWIN

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

GŁOS NATURY

Mówi do mnie las o świetle,
liściem szepce, wiatrem śpiewa.
W każdej kropli, w każdej chwili
Płynie mowa światła z drzewa.
Szum potoku to rozmowa,
kamień słucha, las odpowie.
W słowach wiatru, w szumie liści
płyną echa dawnych myśli.
Chmury piszą listy białe,
złotym piórem w blasku słońca.
Każdy dzień ma treść wspaniałą
śpiewaną rankiem bez końca.
Noc przynosi wersy ciszy,
księżyc błyszczy w tafli rzek.
A kto w sercu gwiazdy słyszy,
ten zna świata cichy dźwięk.
I tak uczę się tej mowy,
co nie potrzebuje słów.
Las ją niesie w głąb korony,
rzeka tuli w blasku snów.

FRANCISZEK PŁONKA

wyróżnienie

Kategoria: klasy VII-VIII

Niech słowa płyną,
Bo inaczej wypłyną same –
Jak larwy spod języka,
Karmione spuchniętym wstydem,
Jak węże jadowite,
Oplatające ściśnięte gardła,
Płyną rubinową rzeką prawdy,
A ty nie chcesz ich zrozumieć,
Nie chcesz ich wysłuchać,
Nie chcesz ich pamiętać,
Co ci przyjdzie marne ścierwo,
Jeżeli usłyszysz, jak nie rozumiesz,
Co ci przyjdzie marne ścierwo,
Jeżeli wzbranasz się przed nimi,
Płyną słowa ostre jak potłuczone szkło,
Raniące, krwawe, ostre, lecz prawdziwe,
Och jak bardzo prawdziwe,
Dlaczego nie chcesz się z nimi pogodzić,
Te wyłysiałe drzewa, przeoraną ziemię,
Te wychudzone kruki i wrony,
Te kreatury czarne jak otchłań nicości,
Rozum, jego nie oszukasz,
Na darmo twe starania, na darmo wszystko,
Pogódź się z prawdą, co jest w tym trudnego,
Nie uciekniesz przed nią, nie
Dopadnie cię jak wielki, krwawy wilk
Już nie schowasz się za wyłysiałym drzewem,
Nie schowasz się w przeoranej ziemi,
Nie obronią cię ni kruki, ni wrony,
Kreatury zobaczą w cieniu kłamstw,
Je zobaczysz ostatnie, zanim rozerwą cię powoli na strzępy,

Zanim wyprują wszystkie flaki,
Zanim wyrwą paznokcie, połamią palce,
Zanim sponiewierają twoje ciało,
Ostatnią rzeczą w twojej pamięci zostaną oczy,
Tak, puste, czarne niczym bezsens twojego żywota,
Wypalające ci dziurę w głowie, zanim wyblągasz upragniony
spokój,
Ale tam nie ma spokoju, nigdzie,
Nie dla ciebie marny pomocie ludzki,
Kłamco, zdrajco i oszuście,
Nie dla ciebie wiecznie białe podniebne obłoki,
Te oczy patrzą, i będą patrzeć zawsze,
Co mówisz, czynisz, myślisz,
Nie schowasz się przed nimi, nie odpędzisz,
Nie nauczysz się żyć z ich ciężarem,
Będę cię nieustannie gnębić, co dzień
Przypominać ci o czarnych drzwiach,
W twojej głowie, tak uporządkowanej,
A tak zhańbionej przez zło, które sam na siebie ściągnąłeś,
Czasem usłyszysz czyjś głos,
Mimo, że w pobliżu nie będzie nikogo,
To nie sumienie, nie sprawi ci tej przyjemności,
Te oczy nie przemawiają, oczekują zemsty,
Do końca świata będziesz się nimi dręczyć,
Krzycz, one nie wyjdą z twojej głowy,
Płacz, spraw im tą satysfakcję,
A one nie powiedzą nic, tylko popatrzą, jak ulatuje z ciebie
nieczysta dusza,
Będzie się błakać po ziemskim padole po wieczne czasy,
Mijać szczęście, miłość i wierność,

Będzie gnić jak twoje stare truchło, leżące cały czas pod tym
samym płotem
Ze spuszczoną głową świadome całego swojego zła,
Niech płyną słowa, niech płyną,
Może przeminą, może staną popatrzeć co robisz,
Nigdy nic nie powiedzą, tylko puste, brudne i zepsute
popłyną w dalszą drogę,
W drogę do nicości.

ZOFIA OZIMEK

I miejsce

Kategoria: szkoły średnie